

 **"Clean World"**

- wywóz nieczystości stałych i płynnych oraz gruzu
- odśnieżanie i wywóz śniegu
- sortownia odpadów
- skup surowców wtórnych
- usługi transportowe
- wynajem maszyn i urządzeń budowlanych
- sprzedaż ziemi kompostowej

05-200 Wołomin, Leśniakowizna, ul. Kasprzykiewicza 45
tel./fax (22) 787 80 08, tel. 22 799 07 26, kom. 502 023 322
e-mail: biuro@cleanworld.pl; www.cleanworld.pl

MEDICA © 22 776 26 02
Wołomin, ul. Wileńska 25
pon-pt 8-18, sob. 8-12

 **lekarze specjaliści**
CHIRURG
analizy - pełny zakres
RTG, USG, EKG

APTEKA 
Z UŚMIECHEM

Wołomin
al. Armii Krajowej 64/11
tel. 603 630 651

pon. - pt.: 8 - 20
sobota: 8 - 14

DRUK
BANERÓW
w dobrej
cenie



logos@home.pl
tel. 666 831 690

ZYCIE
ISSN 2081-4585 nr 20 (677) 5 grudnia 2024
POWIATU NA MAZOWSZU
DWUTYGODNIK BEZPŁATNY


praca dla
dziennikarzy

W gazecie **ŻYCIE**
POWIATU NA MAZOWSZU

praca@logos.home.pl

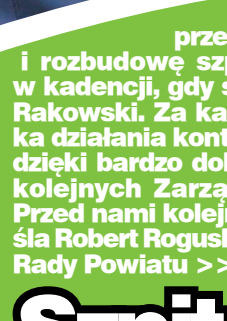
05-230 Kobyłka
ul. Napoleona 4 (22) 787 77 83


- (...) w projekcie budżetu na 2025 rok nie znalazłem środków konkretnie dedykowanych na kolejne etapy jeszcze niedawno strategicznego projektu wykorzystania wód geotermalnych, np. na ekologiczne ogrzewanie domów oraz stworzenie zapowiadanych basenów geotermalnych - podkreśla Dominik Kozaczka, recenzent działań wołomińskiego samorządu >> str. 5

Analiza Projektu Budżetu Gminy Wołomin na 2025 rok


- Warto mieć marzenia bo od nich wszystko się zaczyna. Jak tylko starcza czasu staram się odwiedzać szkoły w powiecie. Podczas spotkań z młodzieżą podkreślam, że trzeba mieć marzenia i je realizować. Bez względu czy chcesz być lekarzem, informatykiem, pisarzem czy politykiem musisz mieć odwagę samemu w to uwierzyć. Od tego się wszystko zaczyna - mówi Krzysztof Gawkowski, wicepremier polskiego rządu, minister cyfryzacji >> str. 2

Warto mieć marzenia


- W latach 2018-2024 przeprowadzono modernizację i rozbudowę szpitala co miało początek w kadencji, gdy starostą był pan Kazimierz Rakowski. Za kadencji pana Adama Lubia-ka działania kontynuowano w dużej mierze dzięki bardzo dobrej i zgodnej współpracy kolejnych Zarządów i Rad Powiatu. (...) Przed nami kolejny etap tej pracy - podkreśla Robert Roguski, etatowy członek Zarządu Rady Powiatu >> str. 3

Szpital - wyzwanie dla kolejnej kadencji


- Mam nadzieję, że inicjatywy podjęte przez naszą młodzież przyczynią się do realnych zmian i staną się przykładem dla innych społeczności szkolnych. Wprowadzenie Szkolnych Budżetów Partycypacyjnych to nie tylko inwestycja w infrastrukturę szkolną, ale przede wszystkim w przyszłość młodego pokolenia. Angażując uczniów w procesy decyzyjne, kształtujemy świadomych obywateli, którzy w przyszłości mogą odegrać kluczową rolę w swoim środowisku - podkreśla Małgorzata Żyśk, Burmistrz Miasta Ząbki >> str. 5

Demokracja w praktyce: uczniowie decydują o inwestycjach

Jacek Orych

3
Bezpłatne przejazdy „elek” w Markach z Kartą Mieszkańca

Rafał Rozpara

6
Zamieszanie z ulicą Długą w Urlach

Basia Wiśniowska

7
Dąbrówka boi się deweloperów?

KUCHNIA nr 13
nie (umieraj) - DIE-ta pudełkowa
(nie)dieta dobrej zmiany

www.kuchnianr13.com

rabat 10 % z kodem: kuchnianr13

COUPON

ZAMÓW I POCZYTAJ NA
www.kuchnianr13.com

WYŚLI SMS, ODCZYNOWY
+48 797 935 313

NEONY LED KASETORY Z PLEKSI
LITERY: ŚWIETLNE 3D Z DIBONDU ZE STYRODURU

602 733 336

ALUMINIOWE KASETORY REKLAMOWE
NEONY LED / KASETORY Z PLEKSI
LITERY ŚWIETLNE 3D / LITERY Z DIBONDU / LITERY ZE STYRODURU

LOGOS
logos@home.pl
Kobyłka, ul. Napoleona 4



Gruzja

Edward M. Urbanowski

Od kilku dni w Polsce dużo mówimy o Gruzji. Protesty, zamieszki, brutalne działanie policji po tym jak rząd gruziński zawiesił rozmowy o akcesji do Unii Europejskiej po rezolucji Parlamentu Europejskiego o rzekomym sfałszowaniu ostatnich wyborów parlamentarnych w tym kraju. Tu mam wątpliwości. Czy rzeczywiście te wybory były sfałszowane?

Patrząc na wyniki gospodarcze Gruzji, trzeba przyznać, że w czasie ostatnich rządów kraj rozwijał się gospodarczo w bardzo wysokim tempie, jednym z najwyższych na świecie. W bieżącym roku według październikowych prognoz Międzynarodowego Funduszu Walutowego ma to być 7,6 proc. wzrostu PKB, czyli szósta najwyższa dynamika świata! Czyżby Gruzini tego nie widzieli i zagłosowali przeciw własnemu rządowi?

Od 2016 r. Gruzja w dochodzie narodowym na mieszkańca licznym według parytetu siły nabywczej przesunęła się z 95. na 75. miejsce na świecie. Polska jest w tym zestawieniu na 42. miejscu. O ile w 2016 r. ich PKB na mieszkańca wynosił 46 proc. tego, co w Polsce, to w tym roku ma to być już 53 proc. Gruzja szybko nas dogania, choć przecież Polska jest jednym z najszybciej rozwijających się krajów Unii Europejskiej.

Najbardziej w Gruzji rozwija się sektor informacji i komunikacji, który w cenach bieżących urosł od 2016 r. o 260 proc. i stanowił 4,1 proc. PKB. Szybko rozwija się też sektor rolnictwa i wycieczek, czyli turystyczny, który od 2016 r. zwiększył dochód brutto o 176 proc. w cenach bieżących i przynosi obecnie 3,5 proc. PKB. Wysoką dynamikę mają jeszcze sektor handlowy z 157 proc. wzrostu od 2016 r. który stanowi 12,4 proc. PKB. To ma związek z rozwojem turystyki i zwiększeniem zamożności społeczeństwa. Najważniejszym segmentem w gruzińskim PKB jest jednak wciąż przemysł, który od 2016 r. urosł o 106 proc. Stanowi obecnie 15,9 proc. PKB. I patrząc ze strony gospodarki, to właśnie przemysł i jego możliwości eksportowe są kolejnym powodem przesunięcia przez gruziński rząd akcentów z unijnych na rosyjskie. Przy tym najważniejszym towarem eksportowym Gruzji wcale nie są słynne gruzińskie wina, ale sprzęt transportowy. Jego sprzedaż zagraniczna wzrosła od 2016 r. ze 151 mln dol. rocznie do 872 mln dol. w 2023 r. Co więcej, licząc 12 miesięcy do końca października 2024 r. to aż 2,5 mld dol. Czyli 36,4 proc. gruzińskiego eksportu.

Rosja stała się dla Gruzji ważniejszym rynkiem zbytu od Unii, a do tego miejscem, w którym to rosyjscy turyści zostawiają pieniądze. Wybór gospodarczy jest dla Gruzji na obecną chwilę dość oczywisty! Większym od Unii odbiorcą gruzińskich towarów są obecnie nawet Azerbejdżan i Armenia. Jasno wynika, że interesy gospodarcze kraju są związane ściśle z pobliskim regionem geograficznym, a nie z bardziej odległą Unią. Jeśli chodzi o wino, to tu największym odbiorcą jest właśnie Rosja. W dziesięciu miesiącach bieżącego roku na 237 mln dol. eksportu wina aż 161 mln dol. kupili Rosjanie. Co ciekawe Polska jest drugim co do wielkości odbiorcą, ale oznacza to import za zaledwie 13 mln dol.

Jest oczywiste, że Gruzji korzysta na kontaktach z Rosją. Łączy gospodarcze z Unią Europejską są dużo mniejsze. Przy tym dane wskazują, że na wojnie na terenie Ukrainy Gruzja zarabia, napędzając swój jeden z najwyższych wzrostów gospodarczych na świecie. I to jest, wszystko na to wskazuje, najważniejszy powód niechęci czy wręcz wrogości Unii do rządzących w Gruzji. Lecz czy to oznacza, że osłabianie Rosji ma się odbywać za cenę pauperyzacji przyznanego nam narodu?

Archiwum Życia: z historii Wołomina



Kto pamięta... Był pat, czy współpraca?

Dokładnie – równo 10 lat temu w grudniu 2014 roku pisaliśmy:

„Ślubowanie Burmistrza na początek nowej kadencji to niezwykle podniosła chwila w funkcjonowaniu samorządu. To, które odbyło się w Wołominie we wtorek 9 grudnia 2014 roku, zgromadziło wyjątkowo dużą ilość mieszkańców jak i gości z zewnątrz. Na uroczystości przyjechali wojtowie i burmistrzowie a także przedstawiciele rządu, sejmiku i urzędu marszałkowskiego.

W Wołominie I tura wyborów samorządowych zakończyła się zwycięstwem Komitetu Wyborczego PiS, który uzyskał mandaty radnych dla 14 swoich przedstawicieli i najwyższe poparcie dla własnego kandydata na burmistrza. Zabrakło jednak poparcia dla dokonania ostatecznego wyboru burmistrza i Ryszard Madziar z PiS spotkał się w II turze z Elżbietą Radwan, która wystartowała z własnego komitetu – KWW Centrum Samorządowe Elżbiety Radwan.

Wynik wyborczy PiS, zarówno w Wołominie jak i w powiecie wołomińskim sugerował, że w zasadzie II tura jest tylko formalnością. Jak się jednak okazało nie w Wołominie...

Totale zwycięstwo jednej siły politycznej na tyle zdopingowało mieszkańców, że do drugiej tury poszło 16704 (w pierwszej 19962) osób, czyli o 3258 mniej niż w turze pierwszej. Ryszard Madziar w II turze otrzymał zaledwie o 31 głosy poparcia mniej niż w turze I, to jednak nie

wystarczyło, gdyż Elżbieta Radwan, chociaż w I turze poparło ją 3333 osoby, w II otrzymała poparcie od ponad 8 639 mieszkańców, wygrywając tym samym wybory.

W nowej Radzie Miejskiej w Wołominie zasiada obecnie 23 radnych (o dwóch więcej niż w poprzedniej kadencji) wybranych w jednomandatowych okręgach wyborczych. Tylko czworo z nich wywodzi się z komitetu obecnej Pani Burmistrz. Choć zdaniem wielu obserwatorów życia samorządowego sytuacja jest trudna „wręcz patowa” wszystkie strony zapewniają, że mieszkańcy mogą być spokojni gdyż samorządowcy są gotowi do współpracy. Czy słowa dotrzymają?

Tekst opublikowany na łamach „ŻYCIA” 11 grudnia 2014 r. p.t.: „Elżbieta Radwan woli grać w zespole niż biec w sztafecie”.

Poniżej linki do relacji video z tego wydarzenia, nagrania autorstwa S.P. Ładusza Ślepówrońskiego (zm. 06.12.2015)

<https://www.zyciepw.pl/slubowanie-burmistrza-wołomina-elzbiety-radwan-cz-1>

Link do pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej w Wołominie z udziałem nowo wybranej Burmistrz i uchwalenie wysokości wynagrodzenia dla Burmistrz.

<https://www.zyciepw.pl/slubowanie-burmistrza-wołomina-elzbiety-radwan-cz-2>

Redakcja

ŻYCIE Powiatu na Mazowszu - dwutygodnik bezpłatny
Wydawca: PHU „Logos” s. c.
Redaktor naczelny: Zbigniew Grabiński. Redaguje Zespół.
Adres Redakcji: 05-200 Kobylka, ul. Napoleona 4, tel./fax: 22 787 77 83, tel. kom. 698 655 256, www.zyciepw.pl, e-mail: redakcja@zyciepw.pl Redakcja nie zwraca telefonów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść plików reklam i ogłoszeń. Kolportaż - 22 787 77 83

www.zyciepw.pl

- Podczas jednej z naszych rozmów, wiele lat temu, może to było po wyborach do Sejmu, w których nie udało się uzyskać mandatu, powiedział Pan... zobacz pani, kiedyś zostanę premierem...

- Albo prezydentem. Pamiętam tę rozmowę. Powiedziałem wtedy, że zostanę premierem, albo prezydentem... (śmiech)

- I dziś jest Pan wicepremierem polskiego rządu. Patrząc na Pana drogę rozwoju politycznego trudno nie zauważyć konsekwencji w dążeniu do wyznaczonego celu.

- Moja samorządowo-polityczna przygoda zaczęła się od funkcji radnego gminnego i bardzo dobrze wspominam ten czas. Dużo podczas dwóch kadencji w radzie miasta Wołomin udało się zrobić. Zawsze później czy to w sejmiku wojewódzkim czy Parlamencie to właśnie ten okres wspominam jako najlepsze doświadczenie pracy blisko ludzi. Przez ostatnie dwie dekady, bez względu na to, gdzie się znajdowałem, moje serce zawsze jednak biło dla powiatu wołomińskiego. Nadal tu zresztą mieszkam. Przez ostatnie lata zadania których się podejmowałem powodowały, że dużo czasu spędzam poza powiatem, ale sprawami mojej małej ojczyzny cały czas się interesuję. Rozmawiam z samorządowcami, odwiedzam ich. Działamy wspólnie walcząc o nowe inwestycje i przygotowując plany na przyszłość. Staram się być aktywny w życiu społecznym powiatu. Zawsze uczestniczę w uroczystościach rocznicowych Bitwy Warszawskiej w Osowie. W tym roku byłem obecny podczas uroczystości niepodległościowych 11 listopada w Wołominie, a kilka dni temu uczestniczyłem w obchodach 25 rocznicy powstania powiatu wołomińskiego. Rodziny samorząd pozwolił mi marzyć o karierze krajowej i dziś chcę spłacić swoją pracę wszystko czego tu się nauczyłem.

- Warto mieć marzenia? Pan swoje spełnia funkcjonując w przestrzeni publicznej od 22 lat...

- Oczywiście. Od marzeń wszystko się zaczyna. Jak tylko starcza czasu staram się odwiedzać szkoły w powiecie. Podczas spotkań z młodzieżą zawsze podkreślam, że trzeba mieć marzenia i je realizować. Bez względu czy chcesz być lekarzem, informatykiem, pisarzem czy politykiem musisz mieć odwagę samemu w to wierzyć. Od tego się wszystko zaczyna.

- Zanim został Pan samorządowcem, organizował Pan w Wołominie akcje społeczne, które w tamtych latach spotykały się z brakiem zrozumienia ze strony starszego pokolenia. Z pewnym podziwem patrzyłam na Pana determinację. Nie rezygnował Pan, pomimo dużego hejtu...

- Skuteczności w działaniu nie mierzy się na ilość chęci, a sprawczością w realizacji założeń. Pomaganie innym zawsze miałem gdzieś osadzone we krwi i zaangażowanie w akcje społeczne było dla mnie normalnością. Chciałem pomagać

więc działałem. Na różne sposoby i z różnym skutkiem. Wielu krytykowało ale jeszcze więcej osób wspierało. Pamiętam, że nawet wówczas, gdy sam jeszcze będąc młody, zainicjowałem powołanie w Wołominie Młodzieżowej Rady Miasta, wiele osób krytykowało taką ideę bo choć ciekawa to nie podobał się im człowiek, który to zainicjował. Pomimo to, ta młodzieżowa rada została powołana. Otaczałem ją opieką, a jej działania były widoczne na wołomińskim podwórku tak mocno, że i hejt się skończył, a i przeciwnicy się na końcu przekonali i chwalili.

- Podkreśla Pan, że warto mieć marzenia. Nie wszystkim jednak

logicznego, czy medycznego. Mówimy o osobach, które potrzebują większych środków do życia, mówimy o asystencji, która jest ważna bo przecież osobom niepełnosprawnym pomagają różne osoby. Mówimy o osobach wykluczonych z wielu aspektów życia. Wsparcie zapewniamy na wiele sposobów, np. pracownicy OPS-ów, DPS-ów dostali 1000,00 zł dodatku, żeby mieli poczucie, że państwo się nimi opiekuje. Zrobiliśmy pierwsze kroki, żeby było więcej miejsc dla takiej pomocy. Widzimy też, że brakuje psychologów czy psychiatrów dziecięcych i również podejmowane są kroki aby w przyszłości ten problem rozwiązać.

- Czy zmiana, o której Pan wspomina, obejmie również uporządkowanie i uproszczenie procedur w innych przepisach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych?

- Nasz rząd działa w takim kierunku. Ministra ds. społeczeństwa obywatelskiego, Pani Adriana Porowska zajmuje się elementami wsparcia i współpracy z NGO. Jej działania dotyczące strategii idą w tym kierunku, żeby nie tylko duże organizacje ale również te małe, miały swoje przestrzenie i środki, które będą pochodziły z administracji publicznej. Taki kierunek myślenia jest dobry dla wszystkich. Rozmawiała Teresa Urbanowska

Z Krzysztofem Gawkowskim, wicepremierem polskiego rządu rozmawialiśmy o sprawach lokalnych ale nie zabrakło też odniesień globalnych. Było o zagrożeniach ale i o nowych możliwościach dla samorządów oraz dla organizacji społecznych. Znalazła się też chwila na podróż w przeszłość do czasów sprzed ponad 22 lat.

Warto mieć marzenia



Nakłady na te działania będą rosły stopniowo i państwo na pewno nie opuści potrzebujących.

- Nasza rozmowa odbywa się w Pałacu w Chrzęsnem. Dlaczego właśnie to miejsce Pan wybrał?

- Bo jest to miejsce wyjątkowe. Z tych okolic pochodzi moja rodzina. Byłem tu 10 lat temu na otwarciu. Był również Marszałek Województwa Adam Struzik, który ma wielkie serce dla tego miejsca. Pałac w

Krzysztof Gawkowski – dziś wicepremier polskiego rządu, swoją drogą kariery społeczno-politycznej rozpoczął od sprawowania funkcji radnego gminnego w wołomińskim samorządzie, którą pełnił przez 8 lat – czyli dwie kolejne kadencje. Następnym etapem był Sejmik Województwa Mazowieckiego, po którym przez kolejnych pięć lat zajmował się działalnością czysto polityczną.

– Warto mieć marzenia bo od nich wszystko się zaczyna. Jak tylko starcza czasu staram się odwiedzać szkoły w powiecie. Podczas spotkań z młodzieżą zawsze podkreślam, że trzeba mieć marzenia i je realizować. Bez względu czy chcesz być lekarzem, informatykiem, pisarzem czy politykiem musisz mieć odwagę samemu w to wierzyć. Od tego się wszystko zaczyna – mówi Krzysztof Gawkowski, wicepremier polskiego rządu, minister cyfryzacji

udaje się je spełniać. Dziś duży odsetek ludzi nie tylko młodych ale i dorosłych potrzebuje wsparcia. Nie radzi sobie z codziennością. Jest dużo narzekania, ale też coraz więcej zbiorów publicznych na ratowanie życia i zdrowia. Czy jest szansa na zmiany w tym zakresie?

- Państwo musi pomagać różnym potrzebującym grupom. Taką zasadę przyjmuje Konstytucja gdzie zapisano, że Polacy mają równe prawa m. in. w życiu społecznym i gospodarczym. Rząd, który reprezentuje bardzo poważnie traktuje tę zasadę. Pomoc kierowana jest do różnych grup potrzebujących wsparcia indywidualnego, psycho-

Chrzęsnem jest perełką na mapie powiatu i trzeba go promować tak jak całą lokalną kulturę.

- Remont to jedno, a bieżąca konserwacja, utrzymanie i prowadzenie działalności to odrębny temat wymagający kolejnych nakładów. Będą pieniądze na funkcjonowanie takich obiektów, na kulturę?

- Pieniądze są i będą. Obecnie weryfikujemy dotychczasowe procedury wsparcia bo czasami są bardzo skomplikowane i to utrudnia skorzystanie z nich. Celem jest to aby z pieniędzy publicznych mogły korzystać nie tylko duże podmioty, ale również te mniejsze.

Podczas wyborów parlamentarnych w 2019 roku został obdarzony zaufaniem wyborców i drugą kadencję z rządu jest posłem na Sejm RP. Po ostatnich wyborach został powołany na funkcję wicepremiera polskiego rządu, jest też ministrem cyfryzacji.

Zapraszamy do obejrzenia programu Gość Życia Teresa Urbanowska zaprasza. Spotkanie odbyło się 24 listopada w sobotnie popołudnie w Pałacu w Chrzęsnem. We wspomnieniach wicepremiera Gawkowskiego pojawia się wiele nazwisk znanych z wołomińskiego samorządu zarówno tych sprzed lat jak również tych pełniących swoje obowiązki obecnie..

Kobylka pod Warszawą
Kraszewska 24
etap 2

Mieszkanie 121 m²
(60 m² + wysokie poddasze 61 m²)

Cena: 739 tys. zł

- ✓ Ogródek, miejsce parkingowe
- ✓ Bardzo wysoka jakość materiałów
- ✓ Spokojna okolica
- ✓ Zakończenie budowy III/IV kw. 2024r.

Ostatnie trzy mieszkania!

W pobliżu: przedszkole, szkoła, las, węzeł trasy S8.

Budujemy Twoje M

WWW.KRASZEWSKA24.BJM.PL

Burmistrz Miasta i Gminy Jadów

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Jadów, na stronie internetowej Gminy Jadów: gmina.jadow.az.pl, Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Jadów: bip.jadow.az.pl zostało podane do publicznej wiadomości:

1. zarządzenie Nr 109/2024 Burmistrza Miasta i Gminy Jadów z dnia 27 listopada 2024r. zawierające wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu.

Burmistrz Miasta i Gminy Jadów
/-/ Rafał Rozpara

BIURO REKLAMY tel. 22-787-77-83, e-mail: reklama@zyciepw.pl

- Spotykamy się w przeddzień 25 rocznicy powstania powiatu wołomińskiego. Gdzie 25 lat temu był Robert Roguski? Działal już samorządow?

- 25 lat samorządu szczebla powiatowego to wyjątkowy, i radosny moment dla naszych lokalnych społeczności. W 1998 roku przymierzaliśmy się do kandydowania do Rady Miasta Kobyłka, ale radnym nie zostałem, trochę mi zabrakło. Jednak samorząd mnie interesował. Byłem aktywny w Klubie Sportowym Wicher Kobyłka, działałem przy parafii w Kościele p.w. Świętej Trójcy w Kobyłce, działałem w Akcji Katolickiej a radnym zostałem w 2002 roku.

- Burmistrzem Kobyłki był wówczas Pan Michał Jakubowski, a z tego co pamiętam Pan był w klubie radnych, którzy bacznie obserwowali i nie szczędzili krytyki ówczesnemu wóldarzewi. Podziwiałam wówczas wywołującego się z tego samego Klubu Radnych co Pan przewodniczącego — Tadeusza Zawistowskiego, który mimo panujących na sali obrad emocji potrafił, z pełną kulturą, prowadzić obrady...

- To była bardzo dobra i merytoryczna kadencja, ale przyznam, że nie we wszystkich sprawach zgadzaliśmy się z Panem Burmistrzem Michałem, choć zawsze bardzo szanowaliśmy naszych poprzedników w samorządzie Kobyłki.

- Kadencja szybko minęła. Jest rok 2006 i zostaje Pan Burmistrzem Miasta Kobyłki. Czyżmiła na miejsce i funkcji sprawiła, że zmienił Pan też optykę patrzenia na samorząd czy nie?

- W pewnym zakresie tak. Podobnie odczuć towarzyszącą mi także obecnie, ponieważ działalność samorządowa radnego powiatu czy gminy wygląda nieco inaczej. Różne są także zadania burmistrzów i władz powiatowych. Z pewnością doświadczenie radnego zdobyte w Kobyłce pomagało mi zarówno w pracy burmistrza jak i pomaga dziś działać na forum powiatu.

- Burmistrzem w Kobyłce był Pan przez trzy kolejne kadencje do roku 2018. W 2018 roku został Pan radnym powiatowym. Obecnie to Pana druga kadencja, w której dodatkowo jest Pan etatowym Członkiem Zarządu Powiatu. W Pana kompetencji jest między innymi Szpital Powiatowy. Jakie wyzwania stoją przed tą kadencją jeśli chodzi o szpital?

- W moim pionie jest ochrona zdrowia a co za tym idzie szpital oraz szeroko pojęta pomoc społeczna. Szpital to ogromne wyzwanie dla każdej Rady Powiatu oraz każdego Zarządu. W latach 2018-2024 przeprowadzono modernizację i rozbudowę szpitala

(w czym mogłem uczestniczyć jako radny) miało swój początek jeszcze w poprzedniej kadencji, gdy starosta wołomiński był pan Kazimierz Rakowski. Za kadencji pana Adama Lubiaka skutecznie z sukcesami kontynuowano te działania. A było to możliwe w głównej mierze dzięki bardzo dobrej i zgodnej współpracy Zarządu i Rady Powiatu. Zmodernizowano kilka oddziałów, powstały dwa nowe, częściowo wyposażone budynki. Zadaniem tej kadencji jest kontynuacja inwestycji w naszym szpitalu powiatowym oraz pozyskanie nowego sprzętu, ale również wzmocnienie kadry medycznej, o którą trzeba zawalczyć. Przed nami kolejny etap tej pracy i oczywiście podjęliśmy już to zadanie.

- Jak wygląda rekrutacja nowej kadry medycznej. Czy lepsze warunki pracy sprzyjają naborom pracowników?

O warunkach i rozwoju szpitala powiatowego w Wołominie z Robertem Roguskim, etatowym członkiem Zarządu Powiatu Wołomińskiego, rozmawiała Teresa Urbanowska. W rozmowie nawiązano również do czasów, gdy Robert Roguski był burmistrzem Kobyłki.

Szpital – wyzwanie dla kolejnej kadencji



bardzo trudny oddział, na który trafiają poszkodowani z wypadków i różnych innych zdarzeń losowych potrzebujących szybkiej interwencji. SOR to oddział wymagający od personelu dużej odporności na stres i dużego opanowania zarówno w stosunku do pacjentów jak też do ich bliskich.

W nowo wybudowanym budynku obok SOR-u, chcemy zlokalizować

nas ich urządzenie i wyposażenie w niezbędny do prawidłowego funkcjonowania sprzęt.

- Pod koniec poprzedniej kadencji radni otrzymali petycję w sprawie modernizacji Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, który trochę „został w tyle”. Przez lata był jedną z wizytówek szpitala, ale dziś też wymaga już dostosowania do oczekiwań pacjentek. Główną bolączką są łazienki i ich niedobór. Znosi się na poprawę?

- Temat ten jest aktualnie jednym z głównych punktów naszych dyskusji. Na ostatnim spotkaniu z ordynatorami oddziałów w szpitalu również o tym rozmawialiśmy. Nie jest wcale najgorzej, ten oddział utrzymuje stale wysoki poziom świadczeń i tu należy się podziękowania dla Pani Ordynator i całego personelu za to wszystko co tam się dzieje. W dyskusjach dotyczących

modernizacji szpitala brane jest pod uwagę również to, żeby ten oddział został zorganizowany na nowo.

- Rozmawiając o miejscach wymagających poprawy warunków trudno zapomnieć o Internie. Będzie modernizacja?

- Zdecydowanie tak. W naszych rozmowach i planach dotyczących

- W latach 2018-2024 przeprowadzono modernizację i rozbudowę szpitala (w czym uczestniczyłem jako radny) co miało swój początek jeszcze w kadencji, gdy starostą wołomińskim był pan Kazimierz Rakowski. Za kadencji pana Adama Lubiaka kontynuowano te działania. Było to możliwe w głównej mierze dzięki bardzo dobrej i zgodnej współpracy kolejnych Zarządów i Rad Powiatu. (...) Przed nami kolejny etap tej pracy i oczywiście podjęliśmy już to zadanie.

- podkreśla Robert Roguski, etatowy członek Zarządu Rady Powiatu

- Z rozmów jakie prowadzimy z dyrekcją i ordynatorami oddziałów wynika, że ilość kadry jest na wystarczającym poziomie. Jednak powiat wołomiński ciągle się rozrasta. Mamy coraz więcej mieszkańców a co za tym idzie coraz więcej pacjentów w naszym szpitalu. Warto wspomnieć, że nasz szpital często przyjmuje

kompleksową diagnostykę, co pozwoli zabezpieczyć te dwa obszary pomocy pacjentom na jednym poziomie. W tym samym budynku, na piętrze znajdują się sale operacyjne, których dziś brakuje naszemu szpitalowi oraz OIOM (Oddział Intensywnej Opieki Medycznej). Miejsce na te oddziały jest już wybudowane ale czeka

modernizacji i doposażenia szpitala nie zapominamy oczywiście o potrzebach tego oddziału. Działania w tym obszarze chcielibyśmy jednak optymalnie skorelować z pełnym zakresem planowanych inwestycji.

Zapraszamy do obejrzenia zapisu całej rozmowy w wersji video na www.zyciepw.pl.

Marki przygotowują się na prawdziwą rewolucję w systemie komunikacji miejskiej. Już od Nowego Roku linie autobusowe „L” mają być bezpłatne dla posiadaczy Mareckiej Karty Mieszkańca (MKM). Taki plan przedstawił burmistrz Marek, Jacek Orych, zapowiadając zmiany, które nie tylko odciążą portfele mieszkańców, ale także wpłyną na zwiększenie zainteresowania lokalnym transportem publicznym.

Bezpłatne przejazdy „elek” w Markach z Kartą Mieszkańca

Nowa inicjatywa zakłada, że z bezpłatnych przejazdów liniami „L” będą mogli korzystać mieszkańcy Marek posiadający Marecką Kartę Mieszkańca. Aby uzyskać tę kartę, wystarczy skłócić podatek dochodowy w urzędzie skarbowym w Wołominie, wskazując marecki adres zamieszkania. Posiadanie karty daje więc nie tylko przywileje transportowe, ale także przyczynia się do rozwoju miasta.

- Chcemy, aby nasze niebieskie autobusy były dostępne nie tylko na terenie Marek, ale również na trasach do sąsiednich miejscowości w powiecie – podkreślił burmistrz Jacek Orych.

To oznacza, że posiadacze MKM będą mogli podróżować za darmo m.in. do Zielonki, Kobyłki, Radzimina czy Wołomina, bez potrzeby zakupu biletu.

Proces uzyskania karty jest prosty i dostępny dla każdego mieszkańca Marek, który rozlicza podatek PIT w Wołominie. Wystarczy udać się do Centrum Aktywności przy ul. Fabrycznej 3 i złożyć wniosek o wydanie MKM. Karta nie tylko otwiera drzwi do bezpłatnych przejazdów, ale



również oferuje inne korzyści, związane m.in. z dostępem do miejskich programów czy zniżek.

Największą zaletą proponowanego rozwiązania jest to, że bezpłatne przejazdy będą obejmować nie tylko Marki, ale także cały obszar powiatu wołomińskiego. Dzięki temu mieszkańcy Marek będą mogli swobodnie podróżować np. do Wołomina, aby załatwić sprawę w szpitalu, urzędzie paszportowym czy ZUS, lub odwie-

- Chcemy, aby nasze niebieskie autobusy były dostępne nie tylko na terenie Marek, ale również na trasach do sąsiednich miejscowości w powiecie. To oznacza, że posiadacze MKM będą mogli podróżować za darmo m.in. do Zielonki, Kobyłki, Radzimina czy Wołomina, bez potrzeby zakupu biletu. To innowacyjny krok, który podkreśla nasze zaangażowanie w rozwój miasta i wspieranie jego mieszkańców – mówi Jacek Orych, burmistrz Miasta Marki.

dzić szkoły w Zielonce czy Kobyłce. To rozwiązanie znacząco ułatwi życie mieszkańcom, redukując koszty transportu i czyniąc codzienne podróże bardziej przystępnymi.

Burmistrz zapewnił, że osoby korzystające z długookresowych biletów ZTM w pierwszej strefie biletowej nadal będą mogły ich używać. Dla podróżnych, którzy planują dalsze trasy poza Marki – do miejscowości w drugiej strefie biletowej – MKM

będzie cennym wsparciem, umożliwiając darmowe przejazdy niebieskimi autobusami w obrębie powiatu.

Propozycja burmistrza to znaczący krok w kierunku uczynienia transportu publicznego bardziej dostępnym i przyjaznym dla mieszkańców. Bezpłatne przejazdy to również szansa na zmniejszenie ruchu samochodowego w regionie i promowanie ekologicznych rozwiązań transportowych.

Decyzja w sprawie tego projektu będzie należała do Rady Miasta Marek. Jeśli zostanie zaakceptowana, już od stycznia 2025 roku linie „L” będą dostępne bez opłat dla posiadaczy Mareckiej Karty Mieszkańca.

- To innowacyjny krok, który podkreśla nasze zaangażowanie w rozwój miasta i wspieranie jego mieszkańców – podsumował burmistrz Marek.

Dzięki tej inicjatywie Marki mogą stać się przykładem dla innych samorządów, jak łączyć wsparcie mieszkańców z nowoczesnym podejściem do zarządzania transportem publicznym.

Ola Olczyk

Zmiany globalne - życie lokalne

Jak przygotować glebę na zimę?

Michał Bijata



W dobie zmian klimatu przyjsie zimy nie jest co prawda tak oczywiste jak kiedyś. Jednak nadal zima potrafi dać się we znaki i to nie tylko nam ludziom, ale także ekosystemom które nas otaczają.

Ekosystemami synantropijnymi, czyli najbliższymi człowiekowi, powstałymi z przekształcenia ekosystemów naturalnych, są w naszym otoczeniu przede wszystkim przydomowe ogródki, pasy zieleni przydrożnej czy tereny parkowe. Mimo, że są one nadal bardziej dzikie niż nasi domowi pupile czy żywy inwentarz, to nie dysponują wytrzymałością ekosystemów naturalnych. Najwrażliwszym i zarazem najważniejszym elementem każdego z tych ekosystemów jest gleba i to jej poprawne funkcjonowanie powinniśmy najbardziej chronić.

Najlepszym i najtańszym sposobem ochrony jest pozostawienie warstwy ściółki, często złożonej z kilku różnych składników. Ściółka powinna wówczas zawierać niezgrabione liście, (które grabić, jeżeli w ogóle, należy dopiero na wiosnę), resztki skoszonej i zmulczowanej trawy, do tego owoce, zarówno miękkie, które podczas rozkładu produkują ciepło, jak te twarde (szyszki, orzechy czy kasztany), które tworzą swego rodzaju warstwę izolacyjną wypełnioną powietrzem. Tak zróżnicowana i bogata warstwa, zarówno chroni przed śniegiem, który dotykając gołej, niezabezpieczonej ziemi, powoduje zamarzanie wody i śmierć organizmów glebowych, jak wykorzystuje ten sam odizolowany śnieg, do stworzenia dodatkowej warstwy ochronnej przeciwko zimnemu powietrzu i wiatrowi.

Warto też pozostawić trawnik przynajmniej częściowo nieskoszony, aby kładące się pod ciężarem ściółki i śniegu rośliny zdążyły odprowadzić substancje odżywcze ze swoich zielonych tkanek w głąb organizmu.

AUTO SERWIS
www.autoserwiswoyloka.com

IMMO-KLUCZE DORABIANIE

ELEKTRYKA, ELEKTRONIKA SAMOCHODOWA
MECHANIKA KLIMATYZACJA WULKANIZACJA
DIESEL SERWIS
 - kompleksowa obsługa -

SPECJALIZACJA
 ul. Ks. Marmota 16
 05-230 Kobyłka

501 063 673

Gabinet Weterynaryjny „Przyjaciele”
www.wetprzyjaciele.pl

- leczenie zwierząt towarzyszących
 - szczepienia profilaktyczne
 - chirurgia
 - EKG, USG
 - badania laboratoryjne
 - karmy bytowe i lecznicze
 - akcesoria dla zwierząt

Zapraszamy
Pn.-Pt. 9⁰⁰-20⁰⁰
Sb. 9⁰⁰-14⁰⁰

Radzymin, ul. Weteranów 56
tel. 22 786 58 59, kom. 509 251 708

Psychologia pozytywna kariery i relacji
 indywidualnie i w parach
 Gabinet "Kreatywna Zmiana"
 tel. **606 784 145**

WWM
 PRODUCENT OKIEN I DRZWI
 Zagościńiec
 ul. Owocowa 1
 (wjazd od Grzybowej)
 kom. 696 479 726
 505 036 685
www.wwm.waw.pl
biuro@wwm.waw.pl

ZIMOWISKO NIEDZICA
 01.02-10.02.2025

PROGRAM:

- 5 dni na stoku;
- Aqua City Poprad;
- Jaskinie lodowe na Słowacji;
- Stary Smokowiec.

DODATKOWE ZAJĘCIA:

- ogniska;
- gry, zabawy;
- dyskoteka;
- konkursy.

Zapewniamy sprawdzoną i wykwalifikowaną kadrę, opiekę medyczną, ubezpieczenie NNW.
 Dojazd i powrót grupy autokarem klasy LUX.
 Wyżywienie: śniadanie, drugie śniadanie, obiad, podwieczorek i kolacja, przygotowane przez lokalnych szefów kuchni.
 Wszyscy uczestnicy otrzymają fotoreportaż z pobytu i pamiątkowy certyfikat uczestnictwa w zimowisku.

CENA: 1300 zł
 (dla dzieci rolników ubezpieczonych w KRUS pod warunkiem uzyskania dofinansowania)

CENA 2200 zł
 (dla dzieci niepodlegających ubezpieczeniu w KRUS)

Zapisy do 30 XI 2024
 (Uczestnikami mogą być dzieci urodzone po 1 stycznia 2009 r.)

Dokumenty można składać:

1. Biuro Stowarzyszenie Miłośników Urli (ul. Wczasowa 2)
2. Biblioteka Publiczna w Jadowie (pl. Dreszera 17) i w Urlich (ul. Poniatowskiego 11)
3. Fundacja "Ognisk emocji" (Wołomin, ul. Żelazna 1)
4. Gminny Ośrodek Kultury w Jadowie (ul. Jana Pawła II 17)

 O zakwalifikowaniu na wypoczek decyduje data wpływu dokumentów.

Stowarzyszenie Miłośników Urli
 ul. Wczasowa 2, 05-281 Urle
www.urle.waw.pl

Spędź z nami zimę!

8% VAT PROMOCJA

DACHY

■ Wycena ■ Sprzedaż ■ Wykonanie

BLACHODACHÓWKI

DACHÓWKI Wołomin
ul. 1-go Maja 8A
22 357 85 18
502 379 900

PODBITKI
502 379 995

RYNNY

www.dsekalata.pl

NAKLEJKI

dowolny kształt
wiele zastosowań

LOGOS

Sticker

Sticker

Sticker

Sticker

zapytaj, pomożemy dobrać odpowiedni nośnik

naklejki papierowe
naklejki foliowe
etykiety

05-230 Kobyłka
ul. Napoleona 4
tel. 602 733 336
e-mail: logos@home.pl

NAPRAWA RTV

Wolomin
Szosa Jadowska 19
tel. 22 787 11 32

Tańcz z nami w Zielonce

nowe grupy

taniec towarzyski

salsa ladies solo

bachata dla singli i par

info 604-169-752
www.taniecwwl.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Budownictwo Usługi

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

adaptacje poddaszy
remonty mieszkań

NOV-BUD

Kobyłka, ul. M. Rataja 24
501 379 549
509 097 097
www.novbud.info.pl

• Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, tel. 502 053 214

Usługi - Różne

PASMANTERIA SZYDEŁKO

Kupieckie Centrum Handlowe (Mały Bazar)

Wołomin, al. Armii Krajowej 49 lokal 17C

Usługi - Różne

NAPRAWA TELEWIZORÓW

POLSKICH I ZAGRANICZNYCH

Czepurko Dariusz

tel. 22 781 24 80
kom. 501 706 899

Marki, ul. Wspólna 10
DOJAZD DO KLIENTA

Podaruj bliskim sesję z coacha

coaching kariery i relacji indywidualnie i w parach

606 784 145

Do przewodniczącej rady miasta poprzedniej kadencji zgłosił się na dyżur mieszkaniec, którego działka graniczyła ze ścieżką rowerową i z trasą wojewódzką 631. Twierdził, że nie ma dojazdu do swojej posesji ani od strony drogi wojewódzkiej, ani od strony ścieżki rowerowej. Prosił, żeby to zmienić, bo chciałby swobodnie korzystać ze swojej własności.

Poszłam porozmawiać z burmistrzem – mówi była przewodnicząca. – Kazał mi się nie wtrącać. Jak miałam się nie wtrącać? Mieszkaniec przyszedł na mój dyżur, musiałam sporządzić ze spotkania stosowną oficjalną notatkę. Przejrzałam dokumenty, które ze sobą przyniósł i zaczęło mi się wydawać logiczne, że do działki powinno się mieć dojazd. Wysłałam zapytanie do nadzoru budowlanego o legalność całej inwestycji.

Czy radna musiała wysłać to zapytanie? Niektórzy uznali je za donos na własne miasto.

Oczekiwałam na odpowiedź z nadzieją, że ścieżka, która jest bardzo potrzebna, jest całkowicie legalna i że to nasza gmina jest w porządku, a roszczenia mieszkańca bezzasadne. Zresztą po tym, jak został on niemile odprawiony przez nasze władze, pewnie on lub ktoś inny złożyłby zapytanie do Państwowej Inspekcji Nadzoru Budowlanego.

Odpowiedź nadeszła 10 października 2024 i brzmiała w skrócie następująco: „Wstrzymuję Burmistrzowi Miasta Zielonka reprezentującemu Urząd Miasta Zielonka prowadzenie robót budowlanych polegających na budowie obiektu liniowego w postaci drogi rowerowej zlokalizowanej na działkach nr (...), na wałach rzeki Długiej w Zielonce, wykonanej bez wymaganego pozwolenia na budowę”.

Żeby zrozumieć ten błąd i złożoność problemu, musimy przybliżyć minimum historii i prawa.

Historia i prawo

Prawo budowlane napisano w 1994r. i nie zmieniono go. Choć Zielonka nie złożyła wniosku o budowę, ścieżka rowerowa nie powstawała w nielegalnej konspiracji. Poprzedni burmistrz i rada miasta musiały dolożyć starań, by ją zaprojektować i zbudować. Zgoda na działania partnerskie w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego padła jeszcze w roku 2016 i wtedy złożono wniosek o środki zewnętrzne

na jej budowę, zawarto stosowne porozumienie z Wojewódzkim Zarządem Melioracji i Urzędem Wodnych w Warszawie w przedmiocie użyczenia korony wału rzeki Długiej na cele związane z budową drogi rowerowej, podpisano umowy z sąsiednimi gminami oraz umowę dotacyjną. Prace budowlane rozpoczęły się i szczęśliwie zakończyły w roku 2018.

Kiedy poprosiliśmy o komentarz w tej sprawie Burmistrza Miasta Zielonka, urząd przysłał nam link do obszernej wypowiedzi z gminnego facebooka.

„Ważnym faktem jest to, iż mój poprzednik zrealizował tę inwestycję, działając w pełni zgodnie z posiadaną najlepszą wiedzą i w świetle obowiązujących wykładni znowelizowanych przepisów prawa wodnego, która to dawała stabilne podstawy do tego, by tak dobrą inwestycję zrealizować” – pisze burmistrz Iwandowski na facebooku. „Wykładnia ta jest obowiązująca wszędzie tam, gdzie wykonano takie inwestycje i jej nie podważano” – dodaje.

W czym zatem tkwi problem, skoro budowa została

niem art. 29-31. (...) można stwierdzić, że budowa obiektu liniowego w postaci ścieżki rowerowej (...) nie została wymieniona w katalogu zamkniętym art. 29 ustawy Prawo Budowlane, który wyszczególnia rodzaje prac i obiektów, których realizacja nie jest związana z koniecznością uzyskania przez inwestora decyzji o pozwoleniu na budowę”.

Jedną wykładnią prawa widocznie mówi, że ścieżki rowerowe budowane na wałach nie wymagają pozwolenia na budowę, ale Inspektorat Nadzoru Budowlanego szczegółowo wskazuje przepisy, które taki wymóg na inwestora nakładają.

„Czy ja jako Burmistrz – pi-

ścieżki przez mojego poprzednika, albo być gotowym na legalizację tej inwestycji.”

Trzeba zalegalizować albo rozebrać

Legalizacja inwestycji zuboży miasto o ponad 37 tysięcy złotych. Dlaczego tak dużo? Kary są wielokrotnie wyższe niż zwykłe opłaty skarbowe ponoszone przed wnioskiem o pozwolenie na budowę. Jednak koszt wykonania dokumentacji będzie jeszcze wyższy: urząd szacuje go na około 250 tysięcy złotych. Burmistrz zapewnia, że zalegalizuje ścieżkę rowerową i

Nielegalna ścieżka rowerowa?

stycję, działając w pełni zgodnie z posiadaną najlepszą wiedzą i w świetle obowiązujących wykładni znowelizowanych przepisów prawa wodnego, która to dawała stabilne podstawy do tego, by tak dobrą inwestycję zrealizować” – pisze burmistrz Iwandowski na facebooku. „Wykładnia ta jest obowiązująca wszędzie tam, gdzie wykonano takie inwestycje i jej nie podważano” – dodaje.

W czym zatem tkwi problem, skoro budowa została

sze na facebooku Kamil Michał Iwandowski – miałem przesłanki prawne w ramach posiadanych kompetencji, by podważać wykonaną dobrą inwestycję przez mojego poprzednika? Nie. Nie miałem żadnych przesłanek czy też prawnego obowiązku, by kontestować inwestycję wykonaną na podstawie obowiązujących ówczesnie znowelizowanych przepisów prawa wodnego oraz stosowanej wykładni.

Kolejny akapit wyjaśnia czytelnikom, że burmistrz wiedział, iż

dodaje: „Czy Zielonka grozi zwrot otrzymanych dotacji ze środków unijnych? Nie. Jesteśmy już po kilku kontrolach”.

Poprosiliśmy burmistrza o wyjaśnienia w sprawie wykładni prawa, czy złożył odwołanie od decyzji oraz czy rzeczywiście zgłosił się do niego mieszkaniec z prośbą o wykonanie zjazdu na posesję. Dowiedzieliśmy się, że odwołanie nie zostało złożone i że odpowiedzi na pozostałe pytania możemy poznać, oglądając sesję rady miasta 31 października 2024 r., do czego zachęcamy, jeśli ktoś dysponuje dziewiętnastoma minutami i rozumie język prawniczy. „Stosowna wykładnia przestała być właściwą w momencie wydania postępowania – dodał burmistrz Zielonki. – Nigdzie i nigdy nie wypowiadałem się o rozbieżności prawnej czy też interpretacji jakiegokolwiek środowiska. Wypowiedziałem się w kwestii mojego poprzednika Burmistrza Grzegorza Dudzika. Wypowiedź podczas ww. sesji jest oficjalnym stanowiskiem w przedmiotowej sprawie.”

Podobno proces legalizacji potrwa 6-8 miesięcy, gdyż tyle czasu zajmie wykonanie dokumentacji. Fani ścieżki rowerowej mogą spać spokojnie: nie zostanie ona rozebrana, ale zalegalizowana. Po raz kolejny zawile polskie prawo zaskoczyło wszystkich zainteresowanych

Barbara Wiśniowska.

Państwowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego stwierdził, że Ścieżka rowerowa wzdłuż rzeki Długiej w Zielonce powstała nielegalnie. Wydaje się cudowna, ale, że jej cudowność może być tylko pozorna. Siatka w barierkach w niektórych miejscach zaczyna się psuć, brakuje wjazdu na jedną z działek przylegających do ścieżki... ale to jeszcze nic: nie złożono wniosku o pozwolenie na budowę. Jak do tego doszło? Zapytaliśmy samych zainteresowanych.

zgłoszona do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji Urządzeń Wodnych w Warszawie?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego uzasadnia, że to do nich należało zgłosić wniosek: „roboty budowlane można rozpocząć jedynie na podstawie decyzji o pozwoleniu na budowę, z zastrzeże-

ze ścieżką jest jakiś kłopot: „Czy nic nie robiłem, jak twierdzi destrukcyjne środowisko, działając na zwłokę? Nie. Podejmowałem różnorodne czynności, by być gotowym albo na długoletnią i kosztowną batalię w zakresie obrony przyjętej właściwej wykładni i przepisów do zrealizowania tej

Radni Powiatu Wołomińskiego zatwierdzili decyzję o uruchomieniu siedmiu nowych, bezpłatnych linii autobusowych, które zaczną funkcjonować w 2025 roku. To odpowiedź na potrzeby mieszkańców oraz krok w kierunku zrównoważonego rozwoju transportu publicznego w powiecie wołomińskim.

Siedem nowych powiatowych bezpłatnych linii autobusowych



Trasy zostały zaprojektowane z myślą o optymalnym połączeniu różnych miejscowości

- Trasa: Tłuszcz, Półko, Dziecioły, Stryki, Kury, Białki, Krawcowizna, Równa, Księżyki, Strachówka, Jadwisin, Borki, Wójty, Jadów, Nowy Jadów, Letnisko Nowy Jadów, Borzymy, Urle, Iły, Strachów

• Poświętne-Zabraniec-Wołomin - Trasa: Poświętne, Wola Ręczajska, Krubki Górki, Małków, Zabraniec, Ostrowik, Cięciwa, Majdan, Stare Lipiny, Wołomin

• Jadów-Tłuszcz-Wołomin Trasa: Jadów, Sulejów, Chrzęsne, Postoliska, Tłuszcz, Jasienica, Miase, Szczepanek, Tuł, Lipka, Krzywica, Stare Grabie, Duczki, Nowe Lipiny, Wołomin

• Nowe Żalubice-Radzymin-Wołomin - Trasa: Nowe Żalubice, Kuligów, Cisie, Józefów, Ostrowek, Kołaków, Guzowatka, Zawady, Radzymin, Ciemne, Helenów, Czarna, Wołomin.

Z uwagi na planowane uruchomienie bezpłatnej gminnej linii autobusowej L40, która w 80% ma pokrywać się z obecną powiatową linią Lipinki - Ząbki (M1) - linia nie będzie kontynuowana w przyszłym roku.

Zarząd Powiatu zadeklarował także działania na rzecz uzyskania rządowego dofinansowania, co ma zapewnić stabilność finansową projektu.

Bezpłatne linie autobusowe to nie tylko ulga dla portfeli mieszkańców, ale także realne wsparcie w walce z wykluczeniem transportowym. Decyzja Rady to krok w stronę lepszej integracji komunikacyjnej powiatu, która sprzyja rozwojowi społeczno-gospodarczemu oraz poprawie jakości życia.

Uruchomienie nowych tras pokazuje, że Powiat Wołomiński konsekwentnie inwestuje w dostępność i nowoczesne rozwiązania transportowe. Dzięki tym działaniom mieszkańcy zyskają większą mobilność i wygodę, a powiat wołomiński umocni swoją pozycję w dziedzinie zrównoważonego transportu publicznego.

Ola Olczyk

Zgodnie z obowiązującymi przepisami 15 listopada został opublikowany projekt budżetu na 2025 rok oraz Wieloletnia Prognoza Finansowa Gminy Wołomin. Dokument zakłada, że dochody budżetu gminy w 2025 roku będą wynosiły 347,3 miliona złotych, a wydatki 379,5 mln zł. (deficyt to 32,2 mln zł) Burmistrz Wołomina podała, że zadłużenie Gminy Wołomin na dzień 30 września 2024 roku wynosi 151,1 mln zł. Obsługa zadłużenia ma wynosić ponad 10 mln zł.

Analiza Projektu Budżetu Gminy Wołomin na 2025 rok

DOMINIK KOZACZKA

W przygotowanym przez Burmistrza Wołomina wizerorium budżetowym na 2025 założono, że dochody budżetu gminy w 2025 roku będą wynosiły 347,3 miliona złotych, a wydatki 379,5 mln zł.

W tej sytuacji powstanie deficyt budżetowy w kwocie 32,2 mln zł, który zostanie sfinansowany przychodami pochodzącymi z:

- 1) sprzedaży papierów wartościowych wyemitowanych przez gminę w kwocie 28 mln zł,
- 2) zaciągniętych kredytów i pożyczek w kwocie 4,2 mln zł.

W przygotowanym projekcie Burmistrz podała, że zadłużenie Gminy Wołomin na dzień 30 września 2024 roku wyniosło 151,1 mln zł. Największe dochody Gmina Wołomin w 2025 roku uzyska z podatku dochodowego od osób fizycznych, tj. – 207 mln zł oraz z podatku od nieruchomości, gdzie 18 mln zł pochodzić będzie od firm, a 11 mln zł pochodzić będzie od nieruchomości osób fizycznych. Ponadto 16,8 mln zł będzie pochodziło z innych lokalnych opłat pobieranych przez jednostki samorządu terytorialnego na podstawie odrębnych ustaw.

Przechodząc do wydatków to najwięcej Gmina Wołomin w 2025 roku wyda na oświatę i wychowanie, czyli utrzymanie placówek oświatowych, tj. ponad 163 mln zł. Na utrzymanie urzędu gminy

planuje się przeznaczyć około – 27 mln zł, a na pomoc społeczną zaplanowano blisko 24 mln zł. Gospodarka odpadami komunalnymi, czyli przede wszystkim zagospodarowanie i odbiór odpadów to koszt ponad 21 mln zł. Istotną pozycją wydatków gminy jest obsługa długu publicznego, która ma wynosić ponad – 10 mln zł.

W projekcie budżetu na 2025 zaplanowano wydatki na zadania inwestycyjne i zakupy inwestycyjne

Maja do skrzyżowania z ul. Partyzantów w Wołominie 2,5 mln zł, 4) Realizacja inwestycji strategicznych na terenie Miasta i Gminy Wołomin - wkład własny 2,6 mln zł, 5) Budowa ul. Nałkowskiego w Wołominie i Kobyle 3,6 mln zł.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że nie wszystkie projekty inwestycyjne zostaną zrealizowane w 2025 roku. Ponieważ koszty większości z nich, są rozłożone



– (...) w projekcie budżetu na 2025 rok nie znalazłem środków konkretnie dedykowanych na kolejne etapy jeszcze niedawno strategicznego projektu wykorzystania wód geotermalnych, np. na ekologiczne ogrzewanie domów oraz stworzenie zapowiadanych basenów geotermalnych. – podkreśla Dominik Kozacka, prezydent wołomińskiego samorządu

ne w wysokości 34 mln zł. Tą pozycję omówię bardziej szczegółowo.

Najdroższe inwestycje to:

- 1) Rozbudowa i przebudowa budynku przy ul. Fiedorfa 22 na potrzeby utworzenia żłobka publicznego w kwocie 4 mln zł,
- 2) Budowa ul. Duczowskiej od ul. Ciasnej w Wołominie wraz z siecią 3,5 mln zł,
- 3) Rozbudowa ul. Legionów na odcinku od skrzyżowania z ul. 1

na kilka lat. Przykładowo - rozbudowa i przebudowa budynku przy ul. Fiedorfa 22 na potrzeby utworzenia żłobka publicznego według dokumentów będzie realizowana w latach 2024-2026.

W przygotowanym projekcie budżetu znajduje się kilkadziesiąt pozycji na dużo niższe kwoty, jak chociażby potrzebne modernizacje, dachu, kominów wentylacyjnych, czy sfinansowa-

nie systemów kontroli wejścia do różnych placówek oświatowych za 25-50 tys zł.

W omawianym projekcie budżetu na 2025 rok istnieje kilka różnych tytułów inwestycyjnych, na budowy i przebudowy różnych odcinków infrastruktury drogowej. W większości przypadków, prace te są jedynie etapem realizacji inwestycji i będą kontynuowane w kolejnych latach.

Na uwagę, moim zdaniem, zasługuje fakt, że w projekcie budżetu brakuje środków konkretnie dedykowanych na kolejne etapy jeszcze niedawno strategicznego projektu wykorzystania wód geotermalnych, np. na ekologiczne ogrzewanie domów oraz stworzenie zapowiadanych basenów geotermalnych.

Nie znalazłem w tym dokumencie również tytułów z konkretnymi środkami na zapowiadane w tegorocznej kampanii wyborczej inwestycje, takie jak np.: kolejny bezkolizyjny przejazd/przejście pod torami oraz wkład własny na rozpoczęcie procesu sprzątania niebezpiecznych odpadów składowanych przy ul. Łukasiewicza. Jest to szczególnie ważne, ponieważ bez zaangażowania gminy i stworzenia specjalnego planu uprzątnięcia tych chemikaliów, bardzo trudno będzie pozyskać rządowe środki na ten cel. Ale może się mylić i istnieje jakieś rozwiązanie którego nie zauważyłem?

Gmina Tuszcz rozpoczęła kolejny istotny etap inwestycyjny, podpisując umowę na rozbudowę stacji uzdatniania wody. Projekt o nazwie „Rozbudowa stacji uzdatniania wody w Tuszczu wraz z rozbudową infrastruktury wodno-kanalizacyjnej” zyskał dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

Tuszcz inwestuje w nowoczesność

Burmistrz Beata Skulimowska wraz ze Skarbnik Gminy, Ewą Małaszek, podpisały umowę, dając zielone światło dla przedsięwzięcia, które ma poprawić jakość życia mieszkańców poprzez unowocześnienie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej.

Za realizację zadania odpowiedzialna będzie firma GB Technology Sp. z o.o., reprezentowana przez Prezesa Zarządu Grzegorza Ludwickiego oraz Dyrektora Technicznego Krzysztofa Zacharza. Prace obejmą przygotowanie

do wody wysokiej jakości, co ma bezpośredni wpływ na codzienne życie mieszkańców. Rozbudowa stacji uzdatniania wody to odpowiedź na rosnące potrzeby mieszkańców, rozwój gminy i podnosząc standardy infrastruktury publicznej.

Rozpoczęta inwestycja wpisuje się w strategię długofalowego planowania. Projekt finansowany

Burmistrz Tuszcz Beata Skulimowska (na zdjęciu) wraz ze Skarbnik Gminy, Ewą Małaszek, podpisały umowę, dając zielone światło dla przedsięwzięcia, które ma poprawić jakość życia mieszkańców poprzez unowocześnienie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej.



dokumentacji projektowej, realizację robót budowlanych oraz uzyskanie pozwolenia na użytkowanie budynku. Cały proces został podzielony na fazę projektową oraz realizacyjną.

Inwestycja ta jest jednym z kluczowych projektów dla rozwoju Tuszczu. Poprawa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej zapewni stabilniejszy dostęp

częściowo z budżetu państwa, podkreśla znaczenie współpracy między lokalnymi władzami a instytucjami rządowymi. Dzięki zaangażowaniu burmistrz Beaty Skulimowskiej oraz wsparciu finansowemu programu Polski Ład, Gmina Tuszcz stawia na rozwój, innowacyjność i troskę o swoich mieszkańców.

Wprowadzenie budżetów partycypacyjnych to ważny krok w edukacji obywatelskiej. Uczniowie uczą się, jak funkcjonuje proces partycypacji społecznej i jakie znaczenie ma ich głos w kształtowaniu rzeczywistości. To praktyczna lekcja demokracji, która rozwija poczucie odpowiedzialności i uczy podejmowania świadomych decyzji.

Rozwój kompetencji miękkich

Praca nad projektami w ramach budżetu partycypacyjnego sprzyja rozwojowi kompetencji miękkich. Uczniowie współpracują w grupach, tworzą projekty i prezentują swoje pomysły, doskonaląc umiejętności komunikacji, negocjacji i argumentacji. Jednocześnie mają okazję zgłębiać wiedzę na interesujące ich tematy.

Kreatywność i innowacje w działaniu

Program zachęca młodzież do kreatywnego myślenia i proponowania rozwiązań, które są dla nich najważniejsze. Uczniowie mogą inicjować projekty związane z modernizacją infrastruktury szkoły, dodatkowymi zajęciami czy tworzeniem stref relaksu. Takie działania nie tylko poprawiają warunki nauki, ale także promują postawy prospołeczne.

Wspólna praca nad projektami integruje społeczność szkolną, tworząc silne poczucie przynależności i wspól-

noty. Uczniowie, nauczyciele i rodzice angażują się w realizację wybranych inicjatyw, co sprzyja budowaniu relacji i wzajemne-

W Ząbkach wprowadzono Szkolne Budżety Partycypacyjne, umożliwiające uczniom aktywne uczestnictwo w decyzjach dotyczących wykorzystania części środków finansowych przeznaczonych na rozwój ich szkół. Dzięki temu młodzież może realnie wpływać na otoczenie edukacyjne, wybierając projekty, które odpowiadają ich potrzebom i zainteresowaniom.

Demokracja w praktyce: uczniowie decydują o inwestycjach



Ząbki jako przykład nowoczesnej edukacji

Władze Zabek stawiają na nowoczesną edukację i rozwój młodzieży, wprowadzając programy, które łączą edukację obywatelską z praktycznymi działaniami. To innowacyjne podejście może stać się inspiracją dla innych gmin i placówek edukacyjnych w Polsce.

- Z niecierpliwością czekam na pierwsze efekty działań i projekty uczniowskie, które z pewnością będą inspirujące i wartościowe. Mam nadzieję, że inicjatywy podjęte przez naszą młodzież przyczynią się do realnych zmian i staną się przykładem dla innych społeczności szkolnych.

- Z niecierpliwością czekam na pierwsze efekty działań i projekty uczniowskie, które z pewnością będą inspirujące i wartościowe. Mam nadzieję, że inicjatywy podjęte przez naszą młodzież przyczynią się do realnych zmian i staną się przykładem dla innych społeczności szkolnych. Wprowadzenie Szkolnych Budżetów Partycypacyjnych to nie tylko inwestycja w infrastrukturę szkolną, ale przede wszystkim w przyszłość młodego pokolenia. Angażując uczniów w procesy decyzyjne, kształtujemy świadomych obywateli, którzy w przyszłości mogą odegrać kluczową rolę w swoim środowisku – podkreśla Małgorzata Żyśk, Burmistrz Miasta Ząbki.

skie, które z pewnością będą inspirujące i wartościowe. Mam nadzieję, że inicjatywy podjęte przez naszą młodzież przyczynią

się do realnych zmian i staną się przykładem dla innych społeczności szkolnych. Wprowadzenie Szkolnych Budżetów Partycypacyjnych to nie tylko inwestycja w infrastrukturę szkolną, ale przede wszystkim w przyszłość młodego pokolenia. Angażując uczniów w procesy decyzyjne, kształtujemy świadomych obywateli, którzy w przyszłości mogą odegrać kluczową rolę w swoim środowisku – podkreśla Małgorzata Żyśk, Burmistrz Ząbek.

ekologiczne oblicze Marek

Miasto Marki otrzyma prawie 8,4 miliona złotych z funduszy unijnych na rozwój infrastruktury rowerowej. Wspólny projekt z Warszawą i Wołominem został zakwalifikowany do dofinansowania, a środki posłużą budowie nowych dróg rowerowych, które nie tylko poprawią komfort mieszkańców, ale również wzmocnią ekologiczne oblicze miasta.

Miliony z Unii na nowe trasy rowerowe

Plan inwestycji obejmuje trzy kluczowe odcinki: Aleja Piłsudskiego – trasa zostanie przedłużona po obu stronach alei od wiaduktu obwodnicy

niez w zdrowie i wygodę mieszkańców. Burmistrz Jacek Orych podkreśla, że działania te są elementem długofalowej strategii zrównoważonego rozwoju miasta.

- Dzięki unijnym środkom możemy tworzyć przestrzeń przyjazną dla wszystkich – rowerzystów, pieszych



- Dzięki unijnym środkom możemy tworzyć przestrzeń przyjazną dla wszystkich – rowerzystów, pieszych i kierowców. To inwestycja w przyszłość Marek – uważa Jacek Orych Burmistrz Marek.

Marek przy M1 do ul. Szpitalnej. Powstanie także nowe, bezpieczne skrzyżowanie.

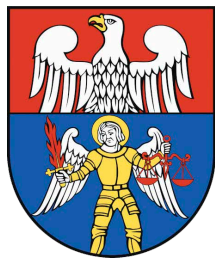
Ulica Okólna – droga rowerowa łącząca ul. Bielówek z ul. Grunwaldzką.

Ulica Grunwaldzka – rowerzyści zyskają bezpieczną trasę od ul. Okólnej do ul. Karłowicza.

W sumie Marki wzbogacą się o 2,5 kilometra nowoczesnych i bezpiecznych tras rowerowych.

Realizacja tego projektu to nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale rów-

i kierowców. To inwestycja w przyszłość Marek” – dodaje Jacek Orych Burmistrz Miasta Marki. Marki pokazują, że lokalne działania mogą przyczynić się do globalnych zmian. Dzięki tej inicjatywie miasto nie tylko zachęca mieszkańców do korzystania z rowerów, ale również zmniejsza emisję spalin i wspiera ekologiczny transport. To kolejny krok w stronę zdrowszego i bardziej zielonego środowiska.



OBWIESZCZENIE STAROSTY WOŁOMIŃSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572, ze zm.)

Starosta Wołomiński zawiadamia

o wszczęciu na wniosek Wójta Gminy Klembów, reprezentowanego przez pełnomocnika P. Adama Rosińskiego, z dnia 28.10.2024 r., zmieniony w dniu 24.11.2024 r., postępowania administracyjnego w sprawie znak: WAB.6740.14.29.2024 o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Rozbudowa drogi gminnej nr 430304W na odcinku ulicy Strażackiej w miejscowości Klembów oraz na odcinku ulicy Przejazdowej w miejscowości Ostrówek od skrzyżowania z drogą powiatową nr 4335W ulicy Gen. F. Żymirskiego do działki ew. nr 385/3 obręb 0008-Lipka, gmina Klembów, powiat wołomiński”.

Działki usytuowania obiektu:

- w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia pod inwestycję w części (w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – numery działek w projektowanym pasie drogowym przeznaczone do przejęcia pod inwestycję na rzecz Gminy Klembów):
 - ew. nr: 446 (**446/1**, 446/2), 406/2 (406/3, **406/4**), 443/1 (**443/5**, 443/6), 1341 (1341/1, **1341/2**), 448/18 (**448/24**, 448/25), 448/19 (**448/22**, 448/23) w obrębie 0003 - Klembów, jednostka ew. 143407_2 – Klembów.
 - ew. nr: 1208 (1208/1, **1208/2**), 1207 (**1207/5**, 1207/6), 353 (**353/1**, 353/2), 361/8 (**361/16**, 361/17), 368 (**368/1**, 368/2), 367 (**367/1**, 367/2), 369/1 (**369/4**, 368/5), 371 (**371/1**, 371/2), 370 (**370/1**, 370/2), 372 (**372/1**, 372/2), 374/3 (**374/6**, 374/7), 376/25 (**376/28**, 376/29), 377/4 (**377/6**, 377/7), 383 (**383/1**, 383/2) w obrębie 0008 - Lipka, jednostka ew. 143407_2 – Klembów.
- w projektowanym pasie drogowym, do przejęcia pod inwestycję w całości na rzecz Gminy Klembów:
 - ew. nr: **445/1**, **443/4**, **444** w obrębie 0003 - Klembów, jednostka ew. 143407_2 – Klembów.
 - ew. nr: **377/5** w obrębie 0008 - Lipka, jednostka ew. 143407_2 – Klembów.
- w projektowanym pasie drogowym, będące własnością Gminy Klembów niepodlegające przejęciu (w nawiasach - numery działek po podziale, tłustym drukiem – numery działek w projektowanym pasie drogowym):
 - ew. nr: **441/13**, **441/4**, **1342**, 404/2 (404/3, **404/4**), 441/5 (**441/22**, 441/23), 441/15 (**441/24**, 441/25), 443/3 (**443/7**, 443/8) w obrębie 0003 - Klembów, jednostka ew. 143407_2 – Klembów.
 - ew. nr: **1223**, **352/10**, **354/1**, **354/6**, **361/6**, **374/1**, **374/5**, **376/24**, **376/26**, **376/22**, **351**, **385/3** w obrębie 0008 - Lipka, jednostka ew. 143407_2 – Klembów.

Działki przeznaczone pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych, niewchodzące w skład projektowanego pasa drogowego (w nawiasie – numery działek po podziale, tłustym drukiem – numery działek przeznaczonych pod budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu, innych dróg publicznych):

- ew. nr: **448/15**, 1341 (**1341/1**, 1341/2), **464** w obrębie 0003 - Klembów, jednostka ew. 143407_2 – Klembów.
- ew. nr: 1208 (**1208/1**, 1208/2), 376/25 (376/28, **376/29**), **376/23**, **376/27** w obrębie 0008 - Lipka, jednostka ew. 143407_2 – Klembów.

Z aktami sprawy i zakresem wymienionego wyżej zamierzenia inwestycyjnego można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Wołominie, ul. Prądyńskiego 3, Wydział Budownictwa, (kontakt telefoniczny – 22 346 11 07) gdzie można również zgłosić ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572) doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

– Trudno się rozeznać w tym o co chodzi z ulicą Długą w Urlach?

– Nie tylko Pani się w tym pogubiła. Jest to projekt, nad którym władze Jadowa pochylają się od kilku lat. W zapisach budżetowych funkcjonuje on od 5 a może 7 lat. Stan na chwilę obecną wygląda następująco: Gmina Jadów posiada gotowy projekt tej inwestycji. Jest też prawomocne pozwolenie na budowę i inwestycję można rozpoczynać. Mieszkańcy się od tych decyzji odwoływali, sprawa przetoczyła się już przez wszystkie możliwe instancje sądowe i wszystkie protesty zostały odrzucone.

– Czy należy rozumieć, że mieszkańcy nie chcą tej ulicy a gmina się uparla i chce ją realizować na siłę?

– Mieszkańcy chcą tej inwestycji. Ale ulica Długa na odcinku jednej części ma szerokość około 3 metrów – udało się tu zmieścić kanalizację i wodociąg w pasie drogowym. Natomiast w drugiej części długości tej ulicy nie jest ujęta żadna infrastruktura, ponieważ są to tereny prywatnych osób i ta część ulicy w opracowanym

to odbyły się jakieś konsultacje w oparciu o które przystąpiono do realizacji koncepcji a później projektu?

– Były konsultacje, spotkania i zebrania. Natomiast do pewnego momentu nie wszyscy mieszkańcy brali w tych działaniach udział. Z dokumentów jakie są dostępne w urzędzie wynika, jakby część mieszkańców została pominięta. Zarówno projektant jak i władze gminy nie dołożyły staranności by tego dopilnować. Trzeba jednak podkreślić, że w procedurze ZRID nie ma wymogu konsultacji.

– Może nie wszyscy Czytelnicy wiedzą co to jest ten ZRID, warto dwa słowa na ten temat powiedzieć...

– ZRID jest to pozwolenie na budowę inwestycji drogowej na podstawie SPECUSTAWY – czyli wyłączenia mieszkańców. Nie trzeba mieć na to ich zgody. Organ – w tym przypadku gmina – projektuje i wyłącza mieszkańców po to, żeby powstała droga publiczna.

– Wyłącza, ale mam nadzieję, nie rabuje?

– Wyłącza za odszkodowaniem. Zarówno w poprzedniej ka-

chcą mieć drogę. Droga została zaprojektowana „na bogato”. Jest szeroka.

– Jest potrzeba, żeby była taka szeroka?

– Moim zdaniem nie. Jest to droga lokalna, pod lasem. Wystarczyłby tam ciąg pieszo-jezdny.

– Czy gmina ma w tej chwili prawne możliwości aby coś z tym fantem zrobić?

– Teraz nie jest to proste ponieważ ziemia zaplanowana pod drogę przeszła na własność gminy. Być może rozwiązaniem byłoby to, że gmina zdecydowałaby się na wykup tych okrojonych działek w całości, skoro już zabrano ludziom połowę a zostawiono część, która nie nadaje się do zagospodarowania?

– Czy wobec tego, o czym Pan powiedział, gmina ma jeszcze możliwość jakiegoś ruchu?

– Jest to bardzo skomplikowane. Trzeba by było wzruszyć ZRID – pozwolenie na realizację inwestycji drogowej. Przenieść z powrotem własność gruntów na pierwotnych właścicieli i od początku przygotować projekt. Wyznaczyć tereny, które gmina będzie przejmowała i na nowo

Praktycznie od początku tej kadencji, odkąd Rafał Rozpara został burmistrzem Miasta i Gminy Jadów jesteśmy zasypywani pytaniami w sprawie ulicy Długiej w Urlach. Ponieważ trudno nam się było w temacie szczegółowo rozeznać, poprosiliśmy wóldarza Jadowa o wyjaśnienie problemu. Z Rafałem Rozparą rozmawiała Teresa Urbanowska. Pełna treść rozmowy w wersji video na www.zyciepw.pl

Zamieszanie z ulicą Długą w Urlach

projekcie nie istnieje. Ale z tego prywatnego „pasa drogowego” mieszkańcy korzystają – jeżdżą po tej nie istniejącej drodze i to właśnie tam nie ma zaplanowanej ani kanalizacji ani wodociągów. Te tereny są prywatne, i do tej pory nie zostały wykupione. Jak pamiętam, był to jeden z powodów, aby realizować projekt ulicy Długiej. Z prośbami do gminy przychodziła pani Sołtys, ówczesna radna Barbara Kowalczyk, później pani

dencji jak i obecnie, zgadzam się z mieszkańcami, że ta droga została zaprojektowana z pokrzywdzeniem części mieszkańców.

– ???

– Została zaprojektowana tak, że jednemu zabiera się praktycznie połowę działki a drugiemu nie się nie zabiera. Ktoś tak zdecydował.

– A warunki pozwalały na to, żeby projekt traktował wszystkich w równy sposób?

– Można było to bardziej spr-

– Proponowałem Radzie Gminy aby przychyliła się do prośby mieszkańców i abyśmy jeszcze raz rozważyli przystąpienie do ponownego opracowania projektu ul. Długiej w Urlach. To wiązałoby się z dodatkowymi kosztami. Moja propozycja nie spotkała się z akceptacją radnych. Rada uznała, że nie będzie wydawała kolejnych pieniędzy z budżetu gminy na kolejny projekt tej drogi – mówi Rafał Rozpara, burmistrz Jadowa



Sadlik, prosiły o tą inwestycję. Wiele lat temu rada się w końcu zgodziła, aby Urząd Gminy zajął się tym tematem.

– Mówimy tu o okresie sprzed 5-7 lat – czyli o okresie sprzed 2020 roku (przed pandemią i przed wojną w Ukrainie). Jak się domyślam Panie, które zgłaszały do gminy pomysł budowy drogi odpowiadały na potrzeby mieszkańców. Co się więc zmieniło, że teraz, gdy można drogę budować, mieszkańcy mówią „VETO” tej inicjatywie?

– To wszystko ciągnęło się wiele lat, ponieważ ze strony zainteresowanych osób pojawiały się pomysły różnych rozwiązań. Ale problem z tą ulicą wyłonił się dużo wcześniej, jeszcze podczas budowy kanalizacji w Urlach, jakieś 10-12 lat temu. W tamtym okresie nie było woli ze strony gminy aby ten problem rozwiązać i sprawa czekała na to, aż gmina się zdecyduje. Poza tym mieszkańcy nie wiedzieli czy chcą, aby ta ulica była przejezdna, czy mają być „zawrotki”, czy może ma to być „ślepa” droga. Dyskusje toczyły się przez kilka lat.

– Nie wiem czy dobrze rozumiem – gdy w końcu projekt powstał,

wiedliwie potraktować. Ale ten „grzech pierworodny” zrodził się na już etapie tworzenia koncepcji tej drogi, gdy zdecydowano w którą stronę idziemy z realizacją tej drogi.

– Czyli... 10 lat temu?

– Może nie 10 lat temu tylko decyzja zapadła przed pandemią ale realizowana była w trakcie pandemii. Z tego co pamiętam to pierwsze odwołania i zgłaszanie sprawy do Sądu było w 2021 rok.

– Podsumujmy – gmina ma projekt, za który zapłacone zostało z gminnych pieniędzy. Ma decyzję pozwolenie na budowę w procedurze ZRID a mieszkańcy się nie zgadzają. Dlaczego?

– Być może dla mieszkańców problemem jest wysokość odszkodowania? Do tej pory w Gminie Jadów było tak, że płaciliśmy 1 zł za ziemię rolną a 10 zł za ziemię na działkę budowlaną, którą zajmowano pod drogę. Ja teraz podwyższyłem o 100% ale to nadal jest 2 zł i 20 zł. Więc nie ma się co dziwić, że jeśli ktoś ma plac budowlany i gmina go przejmuje po 20 zł za m2, protestuje. Praktycznie nikt się na takie rozliczenia nie zgadza poza osobami, które

przygotować projekt. To się oczywiście wiąże z kosztami.

– Jaki może być koszt takiej operacji?

– Trudno go w tej chwili oszacować, ale sam projekt wyniesie pewnie ponad 100 000,00 zł. Do tego dojdą jeszcze różne inne koszty. W tej chwili gmina jest właścicielem gruntów, ma prawomocne pozwolenie a mieszkańcy wykorzystali wszystkie dostępne środki odwoławcze.

– Czy Pan, jako burmistrz, może coś w tej kwestii jeszcze zrobić?

– Jako burmistrz nie. Proponowałem Radzie Gminy aby przychyliła się do prośby mieszkańców i abyśmy jeszcze raz rozważyli przystąpienie do ponownego opracowania projektu. To wiązałoby się z dodatkowymi kosztami. Moja propozycja nie spotkała się z akceptacją radnych. Rada uznała, że nie będzie wydawała kolejnych pieniędzy z budżetu gminy na kolejny projekt tej drogi.

– Jak rozumiem, mieszkańcy mogą jedynie przekazać do swojej koncepcji rozwiązania problemu radnych?

– W tej chwili już tylko to im zostało.

Na zebranie sołeckie w tej sprawie przybyło 94 wzburzonych mieszkańców z wójtem Zenonem Zadróźnym na czele, czyli prawie jedna szóstka z 680 mieszkańców wsi. Chcą zatrzymać budowę, póki jeszcze się da. I tylko czy na pewno się da?

Trzy małe parterowe domki na wynajem, które już stoją w Dąbrówce, mają powierzchnię do 100m² każdy. Mieszkańcy twierdzą, że z każdego z nich rano wychodzi kilkanaście osób i wraca po południu po pracy. Ich zdaniem te osoby zamieszkują na małej powierzchni po ok. kilka metrów kwadratowych na osobę. Domy, które już stoją nieopodal w stanie surowym, są duże, piętrowe.

Strach pomyśleć, ilu tam zmieści się najemców, jeśli przeznaczą się dla nich również po kilka metrów kwadratowych. Tyle samo, ilu jest mieszkańców naszej wsi? – zastanawia się Ładeusz Bulik, były wójt Dąbrówki. – Nie mielibyśmy nic przeciwko domom na sprzedaż, nawet dla cudzoziemców. Nabywca, właściciel, wprowadza się do domu na stałe, jest znany z nazwiska, utożsamia się z lokalną społecznością i pragnie jej dobra. Najemcy z obcego kraju przyjeżdżają do nas na kilka miesięcy, nie musi zależeć im na dobrym kontakcie z sąsiadami, znajdują sobie lepsze lokum albo skończy się im wiza i będą musieli wracać do ojczyzny, a pokój wynajmie ktoś inny. Przeważnie są to osoby młode, niewykształcone, chcące się po pracy zabawić. Jeśli żyją w takim zagęszczeniu, te warunki uwłaczają ich godności, zagrażają bezpieczeństwu i są niezgodne z prawem, z przepisami sanitarnymi, przeciwpożarowymi.

Lokale zamieszkania zbiorowego, jak hotele i motele, są budowane na podstawie innych przepisów niż budynki jednorodzinne. Prawo określa wysokość pomieszczeń, szerokość klatek schodowych, dojazdów lub dojść. Mają inny układ: lokale wewnątrz powinny być wydzielone przegrodami, posiadać osobne wejścia i inne udogodnienia.

Lokalne plany zagospodarowania nie przewidują u nas budynków zamieszkania zbiorowego. Przeznaczanie domów jednorodzinnych pod zbiorowy wynajem to łamanie szeregu przepisów – stwierdza Ładeusz Bulik. Inny mieszkaniec Dąbrówki, Paweł Skiba zauważa, że Hindusi, którzy obecnie wynajmują pokoje w miejscowości, chyba muszą się bać lokalnej społeczności, podobnie jak społeczność obawia się obcych:

- Ścieżka rowerowa, która miała łączyć Radzymin z Markami, zrealizowana jest w 1/3. Mieszkańcy pytają, czy zamiast niej powstały bez przetargów ścieżki na ulicy Wołomińskiej i Kolejowej?

- Na jedno i drugie zadanie były ogłaszane przetargi, zarówno przy Kolejowej, jak i przy Wołomińskiej. Jeśli wykonawcy nie zgłaszali się do realizacji zadań, zgodnie z prawem można zlecić zadanie z wolnej ręki, ale zawsze po ogłoszeniu przetargu. To służy temu, żeby nie stać się niewolnikiem braku ofert. Wykonawcy byli wybrani zgodnie z prawem. Jeśli chodzi o ścieżkę Radzymin – Słupno, powstało kilka etapów tej ścieżki. W pierwszym etapie powstał odcinek Radzymin – ulica Zeromskiego, w drugim Zeromskiego – Nowe Słupno. Trzeci do ulicy Półko został zaprojektowany i uzyskaliśmy ZRID. Będzie zrealizowany przez MZDW. Odcinek od ul. Półko do Marek jest w tej chwili projektowany, jesteśmy blisko końca, złożyliśmy wniosek na dofinansowanie. Mam nadzieję, że je otrzymamy. Po zrealizowaniu dwóch ostatnich etapów ścieżka połączy Marki z Radzyminem.

- Kiedy?

- To zależy od dofinansowań, ścieżek nie budujemy bez dofinansowań. Być może nawet w przyszłym roku.

- Czy uda się zamknąć w zaplanowanym budżecie?

- To dopiero przed nami. Zawniioskowaliśmy o ponad 20 mln zł na ścieżki rowerowe z różnych stron. Z jednej Półko – Marki, z drugiej ścieżka z Radzymina do Wołomina, z trzeciej od Załubie do Rudy, do Trzciany i czwarty odcinek to ulica Armii Krajowej w Radzyminie.

- Mieszkańcy narzekają, że w punkcie informacji kulturalnej brakuje toalety, podjazdu dla niepełnosprawnych i zrobił się grzyb na ścianie.

- Trzeba mieć świadomość, że gmina nie budowała punktu

Poruszają się w grupie, samotnie ich nie widziałem. Nie widziałem ich też z alkoholem. Należy pamiętać, że są to cudzoziemcy pracujący, nie przyjechali tu wyludzać świadczeń społecznych.

Mieszkańcy pragną zatrzymać inwestycję w zarodku, nie dopuścić do łamania prawa, a zwłaszcza do tak wielkiej zmiany struktury etnicznej ludności wsi. Zwrócili się więc do urzędników, by ci im pomogli. Tutaj zaczęły się komplikacje.

Mieszkańcy Dąbrówki są przerażeni perspektywą, że w ich wsi mogą powstać dziesiątki lokali przeznaczonych na wynajem dla cudzoziemców. Trzy takie domki na wynajem już stoją na wjeździe do wsi od strony Małopola. Obok nich buduje się sześć kolejnych, a w większej odległości – następne budynki niewiadomego przeznaczenia. Strach podpowiada mieszkańcom wizję hosteli wypchanych po brzegi młodymi mężczyznami z krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu, którzy piją alkohol, biorą narkotyki i wszczynają awantury, straszą polskie dzieci i napastują kobiety. Czy mają podstawy się bać?

Dąbrówka boi się deweloperów?

Gmina Dąbrówka nie ma kompetencji w tym zakresie – odpowiedział naszej redakcji wójt, Zenon Zadróźny. – Pozwolenie na budowę wydawało Starostwo Powiatowe, a kontrola użytkowania jest po stronie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jako gmina monitorujemy i sprawdzamy pod kątem prawnym tę sytuację, przyglądamy się szczegółowo wydawanym decyzjom, w szczególności gdyby miały to być decyzje o warunkach zabudowy. Złożyliśmy do kilku instytucji wnioski o kontrole, czy w tego rodzaju budownictwie powinno znajdować się zbiorowe zamieszkanie. Dmuchały na zimne, aby nasi mieszkańcy czuli się bezpiecznie. Chciałbym, by Gmina Dąbrówka i jej mieszkańcy czuli się bezpiecznie i nie doszło do niepotrzebnych zwań. Nie możemy zakładać tylko czarnego scenariusza. Mamy przecież też dobre przykłady asymilacji, ale dobro mieszkańców jest najważniejsze.

Problem wydaje się oscylować na styku obowiązków różnych urzędów. Podział władzy ma swoje dobre strony, ale rozniwa też odpowiedzialność. Do niektórych spraw nie jest przypisany żaden urząd, zatem nie zajmie się nim nikt, żeby nie robić sobie kłopotu.

Sanepid odpowiedział, że się tym nie zajmuje, że straży pożarnej odpisa-

li, że przekazali sprawę do Powiatowej Inspekcji Nadzoru Budowlanego – wylicza Ładeusz Bulik. – 10 lipca na zebraniu pojawiła się pani naczelnik PINB i tłumaczyła, że sprawa jest skomplikowana.

Naszczyć PINB nie umywa rąk i prowadzi dochodzenie w tej sprawie.

Obecnie organ nadzoru budowlanego prowadzi wyjaśniające postępowanie administracyjne, które pozwoli określić, czy obiekty są realizowane zgodnie z projektem, czy

nym lub ilu gości przyjąć. Budynek mieszkalny jednorodzinny może posiadać maksymalnie 2 lokale. Lokale są podzielone ścianami, mają osobne wejścia. To ile osób zamieszkuje lokal, ustawa Prawo budowlane nie reguluje.

Plan zagospodarowania przestrzennego, sporządzony przez Gminę określa sposób wykorzystania terenu. Skarżący mógł przyczynić się do ustalenia miejscowego planu. Na dzień dzisiejszy teren nie jest terenem rolnym, tylko terenem przeznaczonym

wniosek od inwestora o zakończeniu budowy wyżej wymienionych lokali – dodaje były wójt. – Zatem nie może być mowy o odbiorze technicznym, a pokoje są wynajmowane od dobrych kilku miesięcy.

Michał Augustyniak, właściciel trzech parterowych domków, które jako pierwsze były przeznaczone pod wynajem, stwierdza, że nie ma niczego do ukrycia:

Wszystkie te oskarżenia są bezpodstawne. Kontrola z PINB odbyła się

na budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne lub pensjonatowe dodaje inspektor Chmielewska. – Inwestor uzyskał pozwolenie na budowę wydaną przez Starostę Wołomińskiego. PINB w Wołominie nie jest właściwym organem do sprawdzania, czy

8 października. Domy wybudowane zostały zgodnie z przepisami i zgodnie z przepisami będą wynajmowane różnym osobom, rodzinom lub pracownikom. Nie mam do najemców zastrzeżeń. Są kulturalni, a jeśli któryś narusza dobre obyczaje, wymawiam

Każdy wolałby mieć widok z okna na dziką przyrodę. Można jeszcze zdzierżyć widok domu sąsiada, pod warunkiem, że sąsiad jest miły i kulturalny. Problem pojawia się, kiedy sąsiedni dom jest wynajmowany. Od razu zapala się nam lampka: może najemcy będą pochodzić z zagranicy, będą młodymi i biednymi imprezowiczami, którzy piją alkohol i biorą narkotyki. Strach padł na mieszkańców Dąbrówki, kiedy zorientowali się, że deweloper buduje domy pod wynajem. Na zebranie sołeckie w tej sprawie przybyła rekordowa liczba osób. Chcą zablokować inwestycję. Tylko czy to możliwe?

Starosta Wołomiński wydaje właściwe decyzje. Z informacji, które powołał organ nadzoru budowlanego niechęć mieszkańców do lokatorów budynków jednorodzinnych jest nieuzasadniona.

Dostałem oficjalne pismo z PINB w odpowiedzi na moje zapytanie z informacją, że nie wpłynął jeszcze

mu umowę. Tuż obok mieszkają moi rodzice i brat i nie chciałbym, żeby mieli kłopotliwych sąsiadów.

Przedsiębiorca nie obawia się licznych cudzoziemców, którzy mogą zamieszkać w Dąbrówce.

Uważam, że nie przyjeżdżają do Polski kraść, tylko pracować. Podobnie

informacji kulturalnej ani nie tworzyła nowego miejsca, tylko odświeżyła lokal w swoim budynku komunalnym. Nie prowadziliśmy tam szeroko zakrojonych prac. Podjęliśmy teraz działania związane z osuszeniem budynku. Nie wiem, czy przyniosą efekt. To jest budynek ponadstuletni, ma swoje mankamenty. Mam nadzieję, że uda nam się go gruntownie przebudować,

Czy ścieżki rowerowe w gminie Radzymin kończą się w szczerem polu i czy były budowane bez przetargów? Czy punkt informacji kulturalnej przestanie straszyć grzybem na ścianie i będą mogły się do niego dostać osoby na wózkach? Co stanie się z parkiem za kościołem w Radzyminie i ze źródłem smacznej wody w Ciemnem, które połowa osób chce zostawić w obecnym kształcie, a połowa przenieść w inne miejsce? Mieszkańcy nadesłali swoje pytania, a Burmistrzowi Radzymina Krzysztofowi Chacińskiemu zadała je Barbara Wiśniowska.

Rowerem z Radzymina do Marek

wtedy lokale mogłyby inaczej wyglądać. Punkt informacji kulturalnej nie był naszym pierwszorzędnym celem. Jego powstanie było konieczne, byśmy mogli zrewitalizować śródmieście Radzymina. Zawniioskowaliśmy o środki na przebudowę centrum miasta i

marne pocieszenie dla osób z dysfunkcjami ruchowymi, ale teraz jedyną przeszkodą jest próg, który zresztą poleciłem zlikwidować przez wymianę drzwi albo zbudowanie nakładki. To miejsce jest bardziej dostępne dla niepełnosprawnych niż pierwotne założenie. Rolą punktu informacji kulturalnej nie jest obsługa sanitarna mieszkańców. Publiczne toalety mamy zaprojektowane w ścisłym centrum w dwóch miejscach: w okolicach ronda Hallera, w budynku kawiarni z toaletą zewnętrzną. Drugie miejsce to plac Wolności w pobliżu sklepu. Gdy zostałem burmistrzem, w gminie Radzymin nie było żadnej publicznej

toalety. Od tego czasu toalety powstały na parkingu przy Głowackiego, który obsługuje teren cmentarza i w parku Czartoryskiej. Można też skorzystać z toalety w urzędzie.

- Mieszkańcy są zdziwieni, że za kościołem jest planowane osiedle.

- Trudno mi komentować wyobraźnię i brak wiedzy niektórych osób. Nikt za kościołem nie planuje osiedla i nie wynika to z żadnego dokumentu. Chciałbym wiedzieć, kto ma interes w dezinformacji. Miejscowy plan gminy Radzymin, którego byłem pomysłodawcą dla tego terenu, został przyjęty w 2021r., określa pomysł gminy na to miejsce. Przewidziano tam zieleni urządzonej, wzdłuż ulicy parking, a przez cały teren od parkingu biegnie ciąg pieszy. Od 2009 roku zapisy dla tego terenu były dokładnie takie same. Jest to funkcja śródmiejska w tym terenie. Żadnych pomysłów na osiedla nie ma. Nie jest to nasz teren, nie możemy narzucić komuś urzędzenia parku, ale zgodnie z planem, nie można tego terenu zabudować.

Ścieżka rowerowa, która miała łączyć Radzymin z Markami, zrealizowana jest w 1/3. Mieszkańcy pytają, czy zamiast niej powstały bez przetargów ścieżki na ulicy Wołomińskiej i Kolejowej? - Na jedno i drugie zadanie były ogłaszane przetargi, zarówno przy Kolejowej, jak i przy Wołomińskiej. Jeśli wykonawcy nie zgłaszali się do realizacji zadań, zgodnie z prawem można zlecić zadanie z wolnej ręki, ale zawsze po ogłoszeniu przetargu. To służy temu, żeby nie stać się niewolnikiem braku ofert. Wykonawcy byli wybrani zgodnie z prawem. Jeśli chodzi o ścieżkę Radzymin – Słupno, powstało kilka etapów tej ścieżki. - odpowiada burmistrz Krzysztof Chaciński.



10, 20 lat temu nasi rodacy wyjeżdżali do Anglii do uczciwej pracy i byli tam traktowani z szacunkiem. Dobrze by było z równym szacunkiem traktować cudzoziemców w Polsce.

Domy piętrowe – te w trakcie budowy to zgodnie z pozwoleniem na budowę budynki jednorodzinne dwulokalne, potocznie zwane bliźniakami.

Przygotowujemy 12 takich lokali – opowiada kierownik budowy. – Inwestor będzie się wystawiał na sprzedaż lub wynajem. Lokale będą mieć powierzchnię od 130 do 180m² powierzchni użytkowej, ukończymy je koło czerwca. Nie wiemy, kto je kupi lub wynajmie. Budujemy je po to, żeby gmina się rozwijała. Będzie to działka zagospodarowana, zielona, będzie przebudowana melioracja, która nie działała.

Kierownik zdradza, że miał bardzo nieprzyjemną rozmowę z sąsiadem:

Zarzucał nam, że nie mamy pozwolenia na przebudowę melioracji. Oczywiście mamy. Zostało to wyjaśnione. Straszyl pracowników, że niedługo ich praca się skończy, że będą musieli rozbiierać te domy. Kiedy wiatr przywiał mu jakieś torebki foliowe, klócił się, że złośliwie zaśmiecamy mu działkę. Kazałem pracownikom zbierać śmieci. Klócił się, że nie mamy ogrodzenia. Nie mamy takiego obowiązku, ale ogrodziliśmy teren. Zarzucał, że woda będzie spływała na jego posesję. Działka inwestora jest niżej niż działka sąsiada i będziemy zbierać grunt, więc się obniży. Budynki zostały umniejszone według przepisów i miejscowego planu zagospodarowania, nawet w większej odległości niż minimalna. Inwestor, kiedy usłyszał, że sąsiad ma obawy co do spadku wartości gruntu, zaproponował kupno jego działki. Nie wydałby pieniędzy na bezwartościowe działki.

Ja tego swoim sąsiadom nie zrobię tak jak to zrobił nasz sąsiad. Byliśmy kiedyś jak jedna rodzina. Nie chcę, żeby moje grunty zmieniły się kiedyś w mieszkania na wynajem dla cudzoziemców. Chcę, żeby tam, gdzie domy są użytkowane niezgodnie z prawem, przywrócić sposób użytkowania zgodnie z pozwoleniem, czyli jako jednorodzinne – podsumowuje były wójt.

Czy strach mieszkańców jest podstawny? Pokaże to czas. Może nie należy zakładać czarnego scenariusza, ale ostrożności nigdy za wiele. Może sąsiedzi przekonają dewelopera, żeby domy sprzedał, a nie wynajmował?

tych samych dobrych pokładów wody.

- Poprowadzić rurę?

- To plan B, chcieliśmy zbadać wodę, to nie jest jedyne miejsce, gdzie w Ciemnem jest dobra woda. Im dalej od tego miejsca, tym jest gorsza, ale w promieniu kilkuset metrów jest dobrej jakości. Gdyby w wyniku tych pomiarów okazało się, że woda jest podobnej jakości, moglibyśmy zlokalizować ujęcie w większej odległości od szkoły, z mniejszą uczątlwością dla otoczenia. Gdyby się okazało, że nie jest takiej jakości, należałoby zorganizować przyłączyć z tego miejsca do innego. Decyzja nie zapadła.

- Sąsiedzi kopali w swoich ogródkach i nie znaleźli aż tak dobrej wody.

- Proszę skontaktować się z innymi sąsiadami, spróbować wody, zrobić ślepy test, gdzie osoba trzecia wlewa próbki do szklanek bez podpisywania. Robiliśmy taki test. Każdy dostał wodę butelkowaną, wodę z ujęcia w Ciemnem, z ujęcia prywatnego przed uzdatnianiem, po uzdatnianiu. Część osób oceniła wodę z ujęcia prywatnego jako smaczniejszą. Są bardzo zbliżone.

- Nie mogłoby być dwóch ujęć?

- Czy chciałaby pani mieć taką kolejkę pod własnym domem? To nie jest prosta decyzja. Zgadza się, że woda w Ciemnem ma dobre właściwości, jest smaczna, ale nie jest to jedyne miejsce, gdzie można czerpać wodę zdatną do picia. Gmina ma kilka takich ujęć. Po sąsiedztwu rzeczywiście znajduje się szkoła. Przyjeżdża tu wiele osób obcych, nie wszyscy zachowują się w cywilizowany sposób przy tym ujęciu, gdy wychodzą dzieci. Z jednej strony trzeba zaspokoić potrzebę czerpania wody, ale i taką, żeby mieszkańcy nie musieli czuć się źle w swojej własnej miejscowości. Nikt nie chce zamykać ujęcia, trzeba pogodzić obie grupy. Takim rozwiązaniem może być przeniesienie w inne, nieodległe miejsce. Proponowałem dwie takie lokalizacje, awyniki badań muszą potwierdzić, czy jest to możliwe.

Wzwiad nieautoryzowany, przeprowadzony 17.09.2024

Mazowsze >> dla młodzieży >

MAZOWSZE



Liliana,
studentka, Radom

Katarzyna,
studentka, Radom

AMBITNA MŁODZIEŻ

**SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMAGA
INWESTUJĄC W EDUKACJĘ**

więcej o programach wsparcia na mazovia.pl